

Recenzja dorobku naukowego, aktywności naukowej i dydaktycznej oraz organizacyjnej dr Marty Ples-Bęben w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w obszarze nauk humanistycznych w dziedzinie filozofia

Struktura recenzji jest następująca: w jej części pierwszej zaprezentuję sylwetkę naukową Habilitantki w kontekście wykazanego przez nią osiągnięcia naukowego; w części drugiej zrecenzuję to osiągnięcie; w części trzeciej odniosę się do pozostałych publikacji Marty Ples-Bęben, zatem także do tych, w których przedmiot analizy nie jest bezpośrednio związany z filozofią Bachelarda; w części czwartej zaś ocenię aktywność naukową, organizacyjną oraz dydaktyczną. Recenzję zamyka (punkt piąty) mój wniosek w sprawie dalszego postępowania habilitacyjnego.

1. Prezentacja sylwetki naukowej dr Marty Ples-Bęben w kontekście wykazanego przez nią osiągnięcia naukowego

W swym autoreferacie Marta Ples-Bęben podaje, że tytuł magistra filozofii uzyskała w 2005 roku na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, na podstawie pracy napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Andrzeja Norasa, a dotyczącej filozofii Léona Brunschvicga. Już wtedy zatem podjęła studia nad filozofią francuską, pogłębiając je w następnych latach. Zwieńczeniem jej badań nad myślą tego filozofa jest książka *Od epistemologii do krytycznej analizy dziejów: studium filozofii Léona Brunschvicga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012, która stanowi zmodyfikowaną wersję rozprawy doktorskiej *Transcendentalność poznania i historyczność rozumu: studium filozofii Léona Brunschvicga*, napisanej pod kierunkiem prof. dra Andrzeja J. Norasa i obronionej w 2009 roku. W książce tej także pojawia się nazwisko Bachelarda jako ucznia Léona Brunschvicga oraz podkreślony zostaje wpływ filozofii Léona Brunschvicga na myśl Bachelarda.

Po roku 2012, zatem po opublikowaniu wspomnianej książki, Marta Ples-Bęben wydaje cykl artykułów na temat „francuska filozofia wyobraźni”, który otwiera artykuł *Marzenie jako zakorzenienie w świecie. Pytanie o sztukę życia a filozofia Gastona Bachelarda*, „Anthropos?” 2013/20, s. 206-214, zamyka zaś artykuł *Gaston*

Bachelard's Psychoanalysis of Reason and Its Practical Dimension, „ER(R)GO, Teoria-Literatura-Kultura 2024/48, s. 233-243. Z dziesięciu wydanych w tym czasie tekstów, osiem bezpośrednio dotyczy filozofii Bachelarda. W roku 2025 opublikowana zostaje jej książka *Wyobraźnia i nieświadomość. Nie-psychoanaliza Gastona Bachelarda*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025, przedstawiona w autoreferacie jako „najważniejsze osiągnięcie naukowe” (s. 2).

Cykl artykułów wraz z książką tworzą rdzeń naukowej działalności Habilitantki. Istotne jest to, że jego ustanawianie było procesem rozpiętym w czasie, co pozwoliło jej nie tylko stopniowo wgłębiać się w problematykę filozofii Bachelarda, lecz umożliwiło także modyfikację przyjętych wcześniej tez. Utrzymanie takiej, ewolucyjnej drogi rozwoju naukowego było możliwe również dzięki jej mocnej podbudowie instytucjonalnej, a jest nią Uniwersytet Śląski w Katowicach. W nim Habilitantka podjęła studia magisterskie na dwóch kierunkach, a następnie studia doktoranckie. Także w nim pracowała najpierw jako asystent w Zakładzie Filozofii Nowożytnej i Współczesnej Instytutu Filozofii (2008-2010), następnie jako adiunkt (2010-2025), by ostatecznie uzyskać stanowisko profesora uczelni (od 1.10.2025).

Ten skrócony opis sylwetki naukowej Habilitantki zostanie oczywiście rozbudowany w dalszych punktach recenzji, jednakże jest wystraszający, by stwierdzić spójność jej zainteresowań filozoficznych i konsekwencję w realizacji zakładanych celów badawczych. Stanowi również wprowadzenie do drugiego punktu recenzji.

2. Recenzja najważniejszego osiągnięcia naukowego – monografii *Wyobraźnia i nieświadomość. Nie-psychoanaliza Gastona Bachelarda*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 2025

A) Ocena struktury rozprawy

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów o tytułach: Rozdział I *Psychoanaliza poznania obiektywnego*; Rozdział II *Psychoanaliza wyobraźni*; Rozdział III *Archetyp jako problem. Bachelard wobec Junga*; Rozdział IV *Polemiki i konteksty*. Są one poprzedzone *Wprowadzeniem*, zaś zwieńczone *Zakończeniem* oraz Bibliografią i Indekssem osobowym. Poszczególne rozdziały mają wyodrębnione i zatytułowane sekcje, co wzmacnia klarowność całości. Klarowność ta zostaje osiągnięta także umiejętnym wprowadzeniem cytatów zarówno ze źródłowych dzieł filozoficznych Bachelarda, jak i opracowań krytycznych jego filozofii. Istotne jest również, że w przypisie 3 Marta Ples-Bęben informuje, że „wszystkie tłumaczenia cytatów z dzieł obcojęzycznych” są jej autorstwa. Wszystko to sprawia, że recenzent tej rozprawy jest

wiedziony problematyką w niej obecną, nie będąc rozpraszany nadmiarem treści podawanych w cytatach ani zawiedziony ich niedomiarem.

Spójność tej rozprawy nie jest jednak ugruntowana tylko w jej właściwej strukturze, lecz przede wszystkim w konsekwentnej realizacji założonego przez Martę Ples-Bęben celu badawczego. Został on jasno określony we *Wprowadzeniu* oraz systematycznie realizowany w poszczególnych rozdziałach.

Mając na uwadze powyższe uwagi, oceniam pozytywnie strukturę tej rozprawy. Stanowi ona tematycznie i formalnie jednorodną całość zapowiedzianą we *Wprowadzeniu*. Został w nim wyjaśniony także tytuł monografii. Jej autorka w przypisie 16 podaje, że pojęcie „nie-psychoanaliza” zapożyczyła od Leszka Brogowskiego z *Posłowa od tłumacza* dzieła G. Bachelarda *Poetyka marzenia*, tłum. L. Brogowski, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1998, o czym pisze także w punkcie 4.1. swego autoreferatu (s. 5). Zapożyczenie takie nie zagraża autonomii tej rozprawy, jest natomiast świadectwem pewnej wspólnoty naukowej badaczy myśli Bachelarda.

Moja uwaga krytyczna dotyczy tylko braku wyraźnie wyodrębnionego podsumowania poszczególnych rozdziałów, w którym zostałyby wyszczególnione najistotniejsze dla podejmowanej problematyki tezy. Wprowadzenie takiego podsumowania byłoby korzystne także z tego względu, że umożliwiłoby płynne przejście od jednego rozdziału do drugiego, mocniej wiążąc je formalnie i tematycznie ze sobą. Nie znaczy to jednak, że takiego przejścia nie ma, wynika ono bowiem z samej treści rozdziałów. Chodziłoby zatem tylko o jego mocniejsze podkreślenie.

B) Ocena celu realizowanego w rozprawie

Już w pierwszym zadaniu książki, jej autorka jasno formułuje zadanie realizowane w rozprawie. Píše: „Zadanie, które przede sobą stawiam, polega na podążaniu za Bachelardowskimi odniesieniami do psychoanalizy. Moim celem jest pokazanie ich jako spójnego projektu determinującego tę bogatą, wewnętrznie zróżnicowaną, nieustannie ewoluującą filozofię. Zamierzam rozważyć psychoanalityczne wątki myśli Bachelarda zarówno w perspektywie pojęciowej, jak i koncepcyjnej oraz kontekstowej. Książka nie jest więc monografią dokumentującą i systematyzującą całość Bachelardowskiej filozofii, lecz propozycją takiego jej odczytania, które kładzie nacisk na psychoanalizę zarówno jako narzędzie przeformułowane przez Bachelarda tak, aby wpisywało się w jego projekty, jak i jako na kontekst, w ramach którego dokonywały się te wewnętrzne przekształcenia” (s. 5). Cel taki został podkreślony także w autoreferacie Marty Ples-Bęben: „Celem badań, których owocem stała się wskazana monografia, było prześledzenie psychoanalitycznych tropów w filozofii Gastona Bachelarda (1884-1962). Tak określony cel wynika z założenia, zgodnie z którym psychoanaliza stanowiła fundamentalny punkt odniesienia zarówno dla Bachelardowskiej filozofii nauki, jak i dla rozwijanej przez filozofa po 1938 roku filozofii wyobraźni poetyckiej” (s. 3).

W tak sformułowanym programie badawczym zostały wyróżnione trzy perspektywy, które wyznaczają obszar rozważań autorki, przy czym uznaję, że najważniejsza jest perspektywa koncepcyjna, która pozwala na wydobyć z bogatej i zróżnicowanej filozofii Bachelarda jej rdzenia, a jest nim teza o determinującej mocy nieświadomych treści, schematów, przyzwyczajzeń, kompleksów, archetypów itd. Jedność problemowa tej rozprawy jest ugruntowana przede wszystkim w ustawicznym i rzeczowym wykazywaniu tego, jakie są to treści, co te treści determinują, jaka jest ich siła determinująca i czy ma ona pozytywny charakter. Odpowiedź na te cztery pytania, które w istocie są zróżnicowaniem jednego, pojawia się ustawicznie na stronach tej książki, nadając jej systematyczny charakter.

Przy czym, już struktura tej rozprawy pokazuje, że jej autorka jest żywotniej zainteresowana filozofią wyobraźni poetyckiej Bachelarda niż jego filozofią nauki. Bada kompleksy tej wyobraźni, podkreślając, że „kompleks staje się prążyć znaczeń, zasadą twórczą, która leży u podstaw, aktywnej wyobraźni” (s. 91), włącza w to badanie koncepcję archetypów Junga, różnicuje i porządkuje te archetypy, uchwytując tym samym ich odmienną, choć stale pozytywną moc determinującą. Odsłania ostatecznie fenomenologiczne tropy w filozofii obrazu Bachelarda (*Zwrot ku fenomenologii?*, s. 195-207). Nie znaczy to oczywiście, że problem poznania naukowego, który analizuje Marta Ples-Bęben w rozdziale pierwszym, został przedstawiony powierzchownie, lecz tylko, że jego omówienie nie jest tak niejako barwne i wymowne, jak w przypadku problemu wyobraźni poetyckiej. Jest to zresztą zgodne z kierunkiem ewolucji myśli Bachelarda, który w późniejszych latach swej aktywności filozoficznej nie tyle porzucił filozofię nauki, ile przesunął zasadniczy punkt swych zainteresowań na filozofię wyobraźni. Sądzę, że to przesunięcie stanowi nie tylko kwestię natury „ewolucyjnej”, że oto myśl tego filozofa „podlegała istotnym, wewnętrznym przemianom na przestrzeni lat” (s. 3 autoreferatu), lecz także kwestię natury „systematycznej”, którą można wyrazić pytaniem, jak to, co filozof ten określił mianem „przeszkody epistemologicznej”, mogło zostać niemal całkowicie przewartościowane i zyskać status siły napędzającej wyobraźnię twórczą.

Wyznaczony zasadniczy cel rozprawy sprawił, że możliwa stała się realizacja jej dwóch celów cząstkowych: pierwszym było ukazanie kierunku ewolucji myśli filozoficznej Bachelarda, drugim zaś – relatywnie niezależnym od pierwszego – uchwycenie modyfikacji określonych treści problemowych, które nieustannie nurtują umysł filozoficzny Bachelarda i przenikają całość jego filozofii. Tym samym w rozprawie tej przelatają się dwa ujęcia tej filozofii: dynamiczne (ewolucyjne) i czysto problemowe. Takie przeplatanie się należy uznać za wartość tej rozprawy, gdyż po jej lekturze czytelnik i recenzent widzą wyraźnie, w którym kierunku podążała myśl filozoficzna Bachelarda oraz jakie obszary badawcze stawały się dla niego w danym czasie centralne. Jednakże wyzwaniem zawsze pozostaje ustalenie wzajemnego stosunku tych celów cząstkowych. W rozprawie tej widać wyraźnie usiłowania jej

autorki, by oba cele zostały należycie zrealizowane i w dużej mierze się to się jej udaje. Niemniej, ujęcie ewolucyjne myśli Bachelarda wybija się na plan pierwszy, co sprawia, że na stronach tej rozprawy często pojawiają się daty wydań dzieł tego filozofa, wskazana jest dekada, w której na jego teorię zaczęła wpływać psychologia analityczna Junga („Lata pięćdziesiąte (a także początek lat sześćdziesiątych, do śmierci filozofa w 1962 roku), to kolejne, coraz wyraźniejsze nawiązania do Junga”, s. 121), opisana zostaje recepcja jego myśli oraz rozważana kwestia jedności jego filozofii. Wzmocnienie realizacji częściowego celu drugiego polegałoby – wedle mojego rozeznania – na przykład na utrzymaniu kategorii „przeszkody epistemologicznej” w rozważaniach nad wyobraźnią twórczą i uchwyceniu nie tyle jej wspomnianego przewartościowania, ile na opisie swoistego napięcia dialektycznego w obrębie jej samej, które sprawia, że sama „przeszkoda” ma dwoisty charakter: jest siłą niewalającą i wyzwalającą zarazem zarówno dla rozumu, jak i wyobraźni. Uwaga ta anonsuje już szczegółowe uwagi dotyczące przedstawionego przez Martę Ples-Bęben osiągnięcia naukowego i realizowanego w nim celu. Zaprezentuję je w kilku punktach.

- Problem relacji między psychoanalizą poznania naukowego a psychoanalizą wyobraźni

Problem ten nieustannie przewija się w rozważaniach Marty Ples-Bęben i stale powraca na stronach jej książki niezależnie od tego, jakie inne zagadnienia są przez nią analizowane. Co więcej, jego ujęcie zawiera artykuł *Rozum i wyobraźnia w „La Psychanalyse de Feu” Gastona Bachelarda*, „Hybris” nr 35 (2016), s. 102-113. Wyraźnie zatem nurtuje on autorkę monografii, która usiłuje go rozjaśnić i nadać mu względną przejrzystość. Dostrzegam w publikacjach Marty Ples-Bęben następujące drogi ku temu prowadzące.

Po pierwsze, bada ona miejsce tego problemu w czasowo następujących po sobie dziełach Bachelarda, zajmuje się zatem – jako historyczka filozofii – zagadnieniem jedności jego myśli. Wedle niej, myśl ta zachowuje swą jedność mimo swej dwutorowości. „Nie należy również zapominać o dwutorowości myśli Bachelarda, w której filozofia nauki współistnieje z filozofią marzenia i poetyckiej wyobraźni” (*Wyobraźnia i nieświadomość...*, s. 162); „Nieco upraszczając można powiedzieć, że dwutorowość analiz, polegająca na łączeniu namysłu nad racjonalnością nauki i irracjonalnością wyobraźni poetyckiej, jest obecna w niemal całym okresie działalności filozoficznej Bachelarda” (*Rozum i wyobraźnia...*, s. 102). Dwutorowość ta jest także określona mianem „dualizmu”, co jednak zdecydowanie osłabia i czyni zagadkowym akceptowaną jedność. Niemniej autorka ją uznaje, choć trzeba pokreślić, że jedność ta nie jest radykalna czy też ścisła, skoro zagadnienie wyobraźni poetyckiej zdaje się dominować w późnej fazie filozofii Bachelarda, spychając na jej peryferia zagadnienie poznania obiektywnego. „Z całą mocą dochodzi tu do głosu dualizm, po

jednej stronie stawiający wyobraźnię i marzenia, po drugiej natomiast poznanie naukowe wraz z racjonalnym myśleniem. Wciąż dyskutuje się, czy filozofia Bachelarda jest jednorodna, czy raczej należy uznawać ją za podzieloną między dwa odrębne obszary problemowe (...). W dyskusji na ten temat opowiadam się za pierwszym stanowiskiem, uznając filozofię Bachelarda za spójną, a dwa jej człony za komplementarne względem siebie. To jednak kwestia dygresyjna, wróćmy więc do psychoanalizy wyobraźni” (*Wyobraźnia i nieświadomość...*, s. 73). Innymi słowy, sądzę, że argumentacja na rzecz spójności filozofii Bachelarda powinna zostać wzmocniona, zaś argumenty świadczące za tą spójnością – mocniej wyłożone. Nie chodziłoby przy tym tylko o to, czy rzeczywiście filozof ten zachował ciągłość swej myśli, lecz stanowiłoby także znaczący wykład w rozjaśnienie samej relacji między dwiema władzami: rozumem i wyobraźnią, a w konsekwencji między pojęciem i obrazem. Kwestia historyczna tym samym wspierałaby kwestię czysto problemową.

Po drugie, Marta Ples-Bęben rozważa relację między psychoanalizą poznania naukowego a psychoanalizą wyobraźni jako relację między dwoma obszarami badania, podkreślając, że każdy z nich wymaga wypracowania odrębnej metodologii z uwagi na specyfikę badanego przedmiotu. Ta część jej rozważań jest treściowo najbogatsza i problemowo najpełniej opracowana. W pierwszym rozdziale rozprawy wyłożona zostaje specyfika poznania naukowego oraz określony obszar, w którym poznanie to obowiązuje. Odpowiednio, w rozdziale drugim i trzecim tak jest wyłożona specyfika wyobraźni. Przy czym, w swych analizach Marta Ples-Bęben koncentruje się na kategorii kompleksu, który odznacza się swoistą dwoistością, gdyż w porządku rozumu stanowi przeszkodę poznawczą, zaś w porządku wyobraźni – przeciwnie: jest pozytywną zasadą twórczą. Ten zabieg metodologiczny wyodrębnienia dwóch porządków, dwóch władz, dwóch obszarów, w którym one rządzą, a ostatecznie – pojęcia i obrazu jako dwóch przeciwnych sobie kategorii, pozwolił autorce tej książki głęboko w nie wniknąć i starannie rozważyć ich specyfikę. Toteż rozdział pierwszy zawiera rozjaśnienie tego, czym są przeszkody epistemologiczne, jakie jest ich źródło, a także stopień szkodliwości dla procesu poznania. Podana została również ich klasyfikacja, a także wskazane sposoby eliminacji. Wprawdzie można poczynić uwagę, że wielość terminów użytych na określenie przeszkody powinna zostać sklasyfikowana wedle stopnia ich negatywnego znaczenia dla procesu poznania, bowiem jeśli przeszkodą są treści i przyzwyczajenia skryte „w nieświadomości podmiotu”, to ten rodzaj przeszkód inaczej wpływa na poznanie od tego, w którym za przeszkodę uznawany jest kompleks jako zespół „podobnych znaczeniowo obrazów” (s. 51). Jeszcze inną wagę ma przeszkoda rozumiana jako mniemanie, blokada, schemat itd. Niemniej, zasadniczy sens przeszkody poznawczej został w tej rozprawie wydobyty, toteż wielość terminów użytych na jej określenie nie prowadzi do niejasności problemowej, choć wymaga pewnego uporządkowania.

W rozdziale drugim i trzecim natomiast wyłożona zostaje specyfika wyobraźni poetyckiej i jej zobiektywizowanych przejawów przede wszystkim w literaturze pięknej. Opuszczamy zatem świat obrazów jako przeszkód poznawczych i wkracamy w świat obrazów jako tworów wyobraźni zakorzenionych w „nieświadomych wzorcach psychicznych” (*Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 83), badamy kompleksy wyobraźni, przede wszystkim kompleks Prometeusza, które pozwalają nam świat ten zrozumieć, dostrzegamy ich pozytywne działanie na psychikę człowieka, a przede wszystkim widzimy, jak wielkie znaczenie mają one dla procesu twórczego. Ustanawia się wówczas nowy typ świadomości zatopionej w świecie obrazów wytworzonych przez wyobraźnię poetycką. Warunkiem ustanowienia tego świata nie jest przekreślenie nieświadomości, lecz raczej wzmacniania jej oddziaływania.

Po trzecie, wyznaczone przez Martę Ples-Bęben dwa obszary badania stanowią swoiste dziedziny przedmiotowe. W swych rozważaniach używa ona procedury kategorialnie różnicującej, wyróżniając zarówno kategorie wspólne dla obu dziedzin, jak i odmienne, stanowiące o ich specyfice. Również w tym sensie jej analizy mają krytyczny charakter. Prześwieca przez nie idea filozofii systematycznej, z której wynika powinność określenia dla każdej dziedziny przedmiotowej (warstwy) specyficznych dla niej kategorii i takiego dostosowania metod badawczych, by specyfika ta został wydobyta. Niemniej, idea ta nakazuje także poszukiwanie tego, co łączy poszczególne dziedziny, a tym samym ustanawia jedność dla nich wszystkich. Powraca zatem problem jedności, tyle że nie ma on już charakteru historycznego, nie chodzi w nim bowiem o jedność filozofii Bachelarda, ale przedmiotowy, wyrażony pytaniami: co jest wspólne dla obu dziedzin, co je łączy i w jakich „miejscach” się one krzyżują.

Świetnym przykładem uchwycenia tego rodzaju kategorii fundamentalnych, zatem wspólnych dla obu dziedzin, jest wyszczególniona i omawiana przez Martę Ples-Bęben kategoria kompleksu, czy szerzej: nieświadomych treści, archetypów. Autorka rozprawy ustala znaczenie i stabilizuje zawartość tej kategorii, rozjaśnia zatem zagadnienie, czym są nieświadome treści, kompleksy, archetypy, podkreślając ich obecność w obu dziedzinach: poznania i wyobraźni. Rozważa ich możliwe źródło, wszak jest ono inaczej identyfikowane w koncepcji Freuda i Junga, pokazuje ich historię i tropi ślady obecności w nauce i literaturze itd. Kategoria ta zatem zostaje wielostronnie omówiona z uwagi na swój fundamentalny (centralny) charakter dla obu dziedzin filozofii Bachelarda. Natomiast dookreślenia wymagałby rodzaj determinacji wychodzący od tego, co za tą kategorią stoi. Nie jest to z pewnością determinacja kauzalna, co wielokrotnie podkreśla autorka monografii. Kwestią otwartą pozostaje również jej rodzaj, a także jej siła. Choć kompleksy determinują zarówno proces poznania, jak i proces tworzenia (rozum i wyobraźnię), to jednak ich siła determinująca jest w każdej z tych dziedzin zróżnicowana. Wprawdzie Marta Ples-Bęben sugestywnie opisuje tę zróżnicowaną siłę, korzystne jednak byłoby jej

systematyczne przedstawienie. Problemowo sporna jest również wartość tej determinacji. Czy rzeczywiście jest ona całkowicie negatywna dla procesu poznania, zaś zupełnie pozytywna dla procesu tworzenia? Czy zatem daje się obronić teza, że „Bachelard nie dostrzegał żadnych pozytywnych aspektów naukowej nieświadomości. Nie zawiera ona jego zdaniem żadnych treści przydatnych w poznaniu naukowym, na przykład załączków idei lub mechanizmów porządkujących poznanie (...). Zdaniem Francuza nieświadomość umysłu naukowego jest wyłącznie zbiorem poznawczych blokad, nieprzydatnych i przynoszących szkodę” (*Wyobraźnia i nieświadomość...*, s. 164). Wydaje się, że nie, wszak wyobraźnia może z powodzeniem wspierać rozum w jego dążeniu do poznania, chodzi zaś tylko o to, w jakim zakresie i jakimi środkami. Taką tezę odnajduję w rozprawie Marty Ples-Bęben na stronie 71: „Psychoanaliza wyobraźni wynika wprost z psychoanalizy poznania obiektywnego. Świadczy o przekonaniu, że odrzucenie wyobraźni, nawet jeśli zaburza ona poznanie naukowe – nie jest możliwe. Nie jest też potrzebne: chodzi raczej o odróżnienie dobroczynnych i szkodliwych przejawów jej działania”. Można również odwrócić stan rzeczy i zapytać, w jakim sensie poznanie naukowe wynika z psychoanalizy wyobraźni i jakie są dobroczynne i szkodliwe przejawy jego działania. Takie poszukiwanie związków między rozumem a wyobraźnią czy też obszaru, w którym te dwie władze ze sobą współpracują, jest oczywiście obecne w rozprawie Marty Ples-Bęben, nie stanowi jednak osobnego przedmiotu jej badań. Sądzę, że jego wyodrębnienie znacząco by wzmocniło czysto problemowy charakter rozprawy. Przyczyniłoby się także do precyzyjnego chwycenia wzajemnej relacji między pojęciem a obrazem.

- Problem relacji między pojęciem a obrazem

Problem ten można uznać za pochodną problemu relacji między rozumem a wyobraźnią, wszak celem procesu poznania jest pojęciowa konstrukcja wyjaśniająca realne prawidłowości, zaś skutkiem działania wyobraźni obraz, w szczególności obraz poetycki. Ponownie w rozprawie Marty Ples-Bęben można wyróżnić trzy płaszczyzny, na których problem ten rozpatrywany. Po pierwsze, bada ona jego miejsce w czasowo po sobie następujących działach Bachelarda; po drugie, rozważa znaczenie pojęcia w procesie poznania i odpowiednio znaczenie obrazu w dziedzinie wyobraźni; po trzecie, zbliża te dwa porządki, wyjaśniając wpływ obrazu na pojęcie (wyobraźni na poznanie) i oraz pojęcia na obraz (poznania na wyobraźnię). Mogę zatem tylko powtórzyć, że szczególnie ważna jest dla mnie trzecia płaszczyzna jej rozważań, która pokazuje, że wszelka obrazowość nie jest możliwa do wyeliminowania z procesu poznania, co oczywiście nie przekreśla ruchu poznania ku abstrakcyjnemu pojęciu. Co więcej, nie ma również potrzeby takiej eliminacji, gdyż domieszka obrazowości w pojęciu nie tylko je ożywia, lecz utrzymuje także w granicach możliwego doświadczenia, które z istoty swej pewną obrazowość w sobie zawiera. Z tego punktu widzenia inaczej można

rozumieć na przykład tezę o pierwotności obrazu w stosunku do pojęcia. Marta Ples-Bęben pisze: „Obraz – zakorzeniony w nieświadomych wzorcach psychicznych – jest pierwotny w stosunku do pojęcia wynikającego z refleksji, ze swej istoty wtórnej w stosunku do samorzutnego przedstawienia” (*Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 83). Inaczej w tym sensie, że obraz – jako właśnie pierwotny – jest nieusuwalny momentem pojęcia, toteż bez niego traci ono niejako swe źródło, a także w tym, że ta nieusuwalna obecność obrazu w pojęciu wiąże to ostatnie z konkretem, a szerzej – z doświadczeniem. Wpracowanie wielu poziomów relacji pojęcia z obrazem, ale i odwrotnie – obrazu z pojęciem, w znacznym stopniu wzbogaciłoby czysto problemową stronę rozprawy. Tak również – na wielu poziomach – można potraktować omawiany przez Martę Ples-Bęben problem „nie”.

- Problem „nie”:

Jest on tym bardziej palący, że „nie” jako przedrostek widnieje w tytule tej rozprawy i to w dwojakiej postaci „nieświadomość” i „nie-psychoanaliza”. Jego analizie została poświęcona osobna sekcja o tytule *Psychoanaliza wiedzy a epistemologia, która mówi „nie”*, s. 22-27. Powraca w rozprawie także na jej na dalszych stronach. Jest on również rozważany w kilku kontekstach: historycznym, epistemologicznym, ontologicznym, a nawet edukacyjnym. „Kontekst historyczny nie jest jedynym, którego nieciągłość ujawnia się w myśli Bachelarda (...). Do nieciągłości historycznej i do nieciągłości na poziomie czasu rozumianego jako doświadczenie dołącza się w ten sposób nieciągłość ontologiczna. Zerwanie okazuje się pełnić funkcje oddzielenia, czyli nie-bytu umożliwiającego pojawienie się tego, co nowe” (*Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 23.). Ma również odmienne postacie, stąd można mówić o problemie zerwania, nieciągłości, przewyciężenia, rektyfikacji itd. Mając go na uwadze, Marta Ples-Bęben uznaje dialektyczny charakter filozofii Bachelarda (zob. *Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 24). Akceptując jej argumenty za takim charakterem, chcę jednak utrzymać heglowski rodowód tej dialektyki, gdyż z treści rozprawy wynika, że owo „nie” występuje raczej w pełnej napięcia relacji ze swym biegunem, nie zrywa zatem z nim ani też go nie odrzuca, lecz się nieustannie z nim ściera. Ich punkty starcia można nazwać – za Stróżewskim – momentami dialektycznymi (zob. W. Stróżewski, *Dialektyka twórczości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 37). Dostrzegam w tej rozprawie wiele tych punktów. Są to punkty, w których rozumu ściera się z wyobraźnią, pojęcie z obrazem, świadomość z nieświadomością itd. Jeśli w ten sposób spojrzy się na filozofię Bachelarda, to zasadnicze problemy w niej obecne będą ich właśnie dotyczyły.

- Wątki pedagogiczne i terapeutyczne

Recenzując tę rozprawę, nie sposób pominąć pojawiających się w niej wątków pedagogicznych i terapeutycznych. Nie może być inaczej, wszak psychoanaliza czy też psychologia głębi są uznanymi formami terapii, mającymi przywrócić pacjentowi zdrowie psychiczne. Tym „pacjentem” może być także umysł naukowy, który wymaga uzdrowienia, a prowadzi do niego eliminacja przeszkód poznawczych (*Psychoanaliza poznania naukowego jako terapia*, s. 65-68). Wprawdzie można mieć zastrzeżenia co do proponowanych przez Bachelarda procedur uzdrawiających umysł, niemniej samo podjęcie tego problemu z perspektywy psychoanalitycznej wpisuje ten aspekt jego filozofii w tradycję znoszenia barier czy też ograniczeń poznawczych.

Bariery te mają nie tylko swe źródło w nieświadomości, lecz są także nabywane w procesie edukacji, zatem w relacji nauczyciel-uczeń. Toteż Marta Ples-Bęben umiejętnie wkomponowuje w swe rozważania kwestie edukacyjne.

- „Zwrot ku fenomenologii?”

W ostatnim rozdziale swej książki Marta Ples-Bęben omawia zwrot Bachelarda ku fenomenologii. Píše: „Więcej, zwróćmy uwagę, że Bachelard przedstawił tu fenomenologię jako jedyną metodę, która może pomóc mu zmierzyć się z eterycznymi wytworami wyobraźni, zajmującymi go od kilkudziesięciu lat, także w kontekście metodologicznym” (*Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 196). Zwrot ten jest zamienny, choć samego filozofa trudno uznać za klasycznego fenomenologa. Znamienny w tym sensie, że jeśli celem fenomenologii jest opis sposobów prezentacji różnego rodzaju przedmiotów i zbadanie korelacji między nimi a podmiotem, to taki cel badania z istotowy swej zawiesza wszelkie genetyczne wyjaśnienie obrazu na rzecz czysto deskryptywnego, które maksymalnie stara się oddać sprawiedliwość przedmiotowi.

Zaznaczyłem już, że jedność problemowa tej rozprawy jest ugruntowana przede wszystkim w rzeczowym wykazywaniu tego, jakie nieświadome treści determinują umysł i wyobraźnię oraz jaka jest ich siła determinująca. Odpowiedź na te pytania oraz ich uszczegółowienia pojawia się stale na stronach tej książki, nadając jej systematyczny charakter. W zakończeniu tej części recenzji podtrzymuję to twierdzenie o systematycznym charakterze rozważań Habilitantki. Nie jest to oczywiście jedyna zaleta tej rozprawy. Mając na uwadze jej stronę formalną, uznaję, że monografia ta stanowi spójną całość, której poszczególne części warunkują się wzajemnie, przy czym dostrzegam w niej dwa rodzaje warunkowania: historyczne i problemowe. Oba są równie istotne, toteż ich obecność w tej rozprawie należy uznać za jej wartość. Kwestią sporną natomiast pozostaje ich wzajemny do siebie stosunek.

Mając go na uwadze, wzmocniłbym czysto problemową stronę rozprawy, gdyż niekiedy zostaje ona przysłonięta przez spojrzenie na filozofię Bachelarda z perspektywy ewolucji jego myśli.

3. Recenzja pozostałych publikacji Marty Ples-Bęben, w tym także tych, w których przedmiot analizy nie jest bezpośrednio związany z filozofią Gastona Bachelarda

W swym autoreferacie Marta Ples-Bęben tak prezentuje swój całociowy dorobek naukowy: „Na mój dorobek badawczy składa się sześć książek (dwie monografie jednoautorskie, dwie monografie wieloautorskie i dwie antologie). Siódmą zwartą publikacją jest współredagowany tom specjalistycznego czasopisma poświęconego filozofii Gastona Bachelarda. Ponadto, po uzyskaniu stopnia doktora nauk humanistycznych opublikowałam dwadzieścia artykułów naukowych w specjalistycznych czasopismach z zakresu filozofii, sześć rozdziałów w pracach zbiorowych i pięć artykułów recenzyjnych” (s. 16). W tej części recenzji zajmę się publikacjami szczególnie istotnymi z punktu widzenia przedstawionego przez Habilitantkę osiągnięcia naukowego.

A) Cykl artykułów na temat „francuska filozofia wyobraźni”

Wymieniony w wykazie osiągnięć naukowych „Cykl artykułów na temat ‘francuska filozofia wyobraźni’” został już przeze mnie określony jako ten obszar naukowej aktywności Marty Ples-Bęben, który należy do jej rdzenia, zatem jako pierwszy wymaga oceny. Otwiera go artykuł *Marzenie jako zakorzenienie w świecie. Pytanie o sztukę życia a filozofia Gastona Bachelarda*, „Anthropos?” 2013/20-21, s. 206-214, w którym podejmowany jest problem relacji między dwiema stronami ludzkiej natury: racjonalną a irracjonalną: „W twórczości Bachelarda stykają się zatem dwa obszary problemowe: nauka oraz poezja. Tym samym, filozof zwraca uwagę na dwie – często rozpatrywane jako względem siebie opozycyjne, przez Bachelarda widziane jednak jako dopełniające się – strony ludzkiej psychiki: rozumową i irracjonalną. Symbolem pierwszej jest *logos* – naukowy, poznający umysł. Druga natomiast znajduje swój wyraz w marzeniu wytworach poetyckich” (s. 208). Teza ta obecna jest również w rozprawie habilitacyjnej, w której Habilitantka utrzymuje podział filozofii Bachelarda na dwie zasadnicze części, podkreślając, że mimo odmienności, dopełniają się one. Zarazem – jak już zaznaczyłem w recenzji tego osiągnięcia naukowego – korzystne byłoby skierowanie uwagi na obszar, w którym rozum i wyobraźnia przenikają się wzajemnie i wspierają. Ponadto w artykule tym

widać wyraźnie większe zainteresowanie badawcze Habilitantki filozofią wyobraźni Bachelarda niż filozofią nauki. Wydobywa ona w nim przede wszystkim kategorie, które obowiązują w irracjonalnym świecie poezji.

Natomiast w artykule wydanym rok później (2014) *Gastona Bachelarda psychoanaliza umysłu naukowego*, „Folia Philosophica”, T 32 (2014), s. 175-196, uchwycone zostały kategorie właściwe dla poznania, przy czym ponownie Habilitantka uznaje, że „To, co obiektywne, jest tu ujmowane jako pozostające w ciągłym napięciu z tym, co subiektywne” (s. 176). Napięcie takie z pewnością występuje, jednakże ponownie można zapytać, czy w pewnych momentach dialektycznych (w wyżej wyłożonym sensie), napięcie między tym, co obiektywne, i tym, co, subiektywne, nie jest korzystne zarówno dla rozumu, jak i dla wyobraźni. W artykule tym podkreślony zostaje także terapeutyczny wątek filozofii Bachelarda. „Szczególne znaczenie miał dla Bachelarda praktyczny wymiar psychoanalizy, zgodnie z którym jest ona przede wszystkim terapią. Nie należy zapominać, że filozof, adaptując psychoanalizę do swoich badań, sięgnął nie tylko po inspirującą teorię człowieka i kultury, lecz także po metodę, mającą na celu poznanie, ale też – a może przede wszystkim leczenie” (s. 181). Pytaniem stale otwartym pozostaje, czy ze wszystkich poetyckich „chorób” powinien się leczyć umysł naukowy?

Czwarty z cyklu artykułów – *Rozum i wyobraźnia w La psychanalyse de Feu Gaston Bachelarda*, „Hybris” nr 35 (2016), s. 102-112 został już wymieniony w recenzji. Wpisuje się on w tę płaszczyznę rozważań, na której Habilitantka analizuje zasadnicze kategorie obowiązujące dla odmiennych władz: rozumu i wyobraźni, podkreśla zatem ponownie obecność w filozofii Bachelarda dwóch obszarów badawczych, które właśnie ze względu na swą odmienną wymagają wypracowania właściwego dla siebie zbioru kategorii. Przy czym konkretyzuje ona swe rozważania, opisując żywioł ognia oraz powstałe z niego poetyckie obrazy, symbole, wyobrażenia. Z artykułu tego wybrzmiewa przede wszystkim negatywne znaczenie tych obrazów dla poznania naukowego, toteż „nie” wypowiedziane przez rozum ma formę negacji obrazu.

Taka konkretyzacja jest charakterystyczna także dla dwóch artykułów: pierwszym jest napisany po francusku artykuł *Lautréamont et le Problème de L'inconscient*, „Bulletin de l'Association des Amis de Gaston Bachelard” 2015/17, s. 117-136, drugim zaś wydany rok później *Psychoanaliza życia, czyli Gaston Bachelard czyta Pieśni Maldorora*, „Diametros” 2016/49, s. 84-102. Wprawdzie i w nich poruszają ogólne założenia filozoficzne tego myśliciela, jednakże są one ujęte w tle, na plan pierwszy natomiast wysuwa się opis działania metody filozoficznej tego filozofa na konkrety, którym jest dzieło poetyckie. Czytając te artykuły, trudno oprzeć się wrażeniu, że sam Bachelard wpadł w swoistą pułapkę epistemologiczną, gdyż wyraźnie wybrzmiewa z nich redukcjonizm, polegający na odczytaniu tego dzieła jako wyrazu czystej agresji (zob. *Psychoanaliza życia*, s. 90), czy też na

dostrzeganiu w nim niemal wyłącznie kompleksu życia zwierzęcego, zwierzęcości samej (zob. tamże, s. 90). Nawet zasada życzliwej krytyki, którą przyjmuje Habilitantka wobec całości filozofii Bachelarda, nie może usprawiedliwić w tym wypadku braku jej zastrzeżeń wobec tak dominującej, redukcjonistycznej interpretacji tego dzieła.

Nieco inne działanie tej metody zostało ukazane w wydanym w 2018 roku artykule *La méthode du rêve éveillé dirigé dans L'interprétation de Gaston Bachelard*, „Analele Universității din Craiova, Nr. 41 (1/2018), s. 35-40, gdyż w nim Habilitantka pokazuje, jak szeroko i niekiedy swobodnie wykorzystywał Bachelard teorie terapeutyczne wypracowane przez psychologów, w tym wypadku przez Roberta Desoille'a, dla własnej koncepcji filozoficznej. Wywołanie wyobrażenia ruchu ku górze, zatem ruchu wznoszącego jako istotny element tej terapii, zostało poddane przez Bachelarda filozoficznej interpretacji i wypisane w poetykę ognia.

Kontynuację konkretyzacji zasadniczych idei filozofii Bachelarda jest artykuł *L'homme de charbon: la Haute-Silésie en tant que région imaginaire*. Wprawdzie nazwisko Bachelarda pojawia się w nim na ostatniej stronie, jednakże duch jego filozofii jest tam stale obecny, gdyż w artykule tym zostały uchwycone określone poetyckie obrazy charakterystyczne dla regionu śląskiego, a odnoszące się pośrednio do żywiołu ognia (węgiel), które w znaczący sposób określiły specyfikę kultury tego regionu i mocno wyrły się w świadomości jego mieszkańców. Właściwie należałoby użyć w tym zdaniu czasu teraźniejszego, gdyż na stronie 109 Marta Ples-Bęben podkreśla swoisty, teoretyczny, a być może także i kulturowy renesans legendy o Skarbku: „Les légendes sur Skarbek sont présentes et vives à la Haute-Silésie même aujourd'hui ; les recherches de Joanna Światała-Mastalerz traitent de ce sujet” (s. 109). Artykuł ten jest cenny także z tego względu, że odsłania status odbiorcy archetypu. Jest nim bowiem nie tyle obywatel świata, ile mieszkaniak regionu, który podświadomie przyswoił sensy związane z lokalnymi właśnie kompleksami. To na niego przede wszystkim działa determinacja od nich wychodząca i jego wyobraźnię napędza.

W recenzji tej kilkakrotnie podkreślałem potrzebę wypracowania swoistej sfery między rozumem i wyobraźnią, pojęciem a obrazem, a ostatecznie świadomością a nieświadomością, sfery, w której te dwie dziedziny się przenikają niekiedy z korzyścią dla obu. Jej szkic jest zaprezentowany przez Habilitantkę w artykule *Mundus imaginalis. On some liminal adventures of the imagination*, „Analiza i Egzystencja” 58 (20220, s. 5-15. Píše ona: „When we consider the issue of imagination, we may define a few borderline moments that reveal threshold status. For instance, we may call borderline or liminal something that exists between the conscious and the unconscious, something that separates the logic of *ratio* from oneiric order, or something that exists at the point between sensibility and intelligibility” (s. 6). Badanie tej sfery może mieć także odmienny punkt wyjścia i zaczynać się od analizy

problemu rozumu (the issue of reason). Niezależnie jednak od kierunku nastawienia badania, pewne jest to, że wówczas uchwycona zostaje domieszka tego, co obrazowe w pojęciu, i tego, co pojęciowe w obrazie, sprecyzowane zatem są relacje między nimi. O jednej z nich pisze Habilitantka tak: „Let us focus on the epistemological context. Imagination is supposed to be cognitive power adequate to the intermediate imaginal world. Imagination is understood here in a particular way as an active and creative source of knowledge” (s. 8). Głębsze rozpoznanie tych relacji byłoby korzystne także z tego względu, że w innym świetle stawiałoby ich człony: rozum i wyobraźnię.

Być może również pokazałoby granice samej możliwości wniknięcia w specyfikę świata poetyckiego. Swoista bezradność poznawcza wobec tego świata jest akcentowana w artykule *Fragments d'une poétique de feu Gastona Bachelarda. Trzy figury mityczne*, „Prace Polonistyczne” seria LXXVIII, 2023, s. 49-61. Właśnie w nim Habilitantka podkreśla rezygnację Bachelarda z prób racjonalizacji marzenia. „Fenomenologia marzenia, czy też obrazu poetyckiego – pisze – jest dla Bachelarda równoznaczna z wyzwoleniem się od poszukiwań przyczyn, celów i klasyfikacji. Fenomenolog poezji może sobie pozwolić na *przywilej chłonięcia obrazów*. Chce uchwycić je w ich pełni, nie patrzy na nie kontekstowo, nie poddaje ich zatem redukcji” (s. 59). Wprawdzie można mieć zastrzeżenia, czy rzeczywiście fenomenolog poezji tylko chłonie obrazy, nie zaś rozjaśnia ich naturę, niemniej z pewnością dąży on do ich bezpośredniej prezentacji, zawieszając wyjaśnienie przyczynowe.

Niejako w kontrapunkcie do tez formułowanych w tym artykule znajdują się tezy omawiane w swym ostatnim artykule cyklu - *Gaston Bachelard's Psychoanalysis of Reason and its Practical Dimension*, „Er(r)go”, Teoria-Literatura-Kultura, nr 48 (1/2024), s. 233-243. Habilitantka przywraca w nim wartość poznawczą nastawienia badawczego także wobec świata poetyckiego. Jednakże, by poznaniu rzeczywiście przysługiwała wartość, musi ono być krytyczne. Musi również zostać oczyszczone z nieświadomych przeszkód. W tym kontekście ponownie powraca problem granic tego oczyszczenia. Czy rzeczywiście podmiot poznawczy powinien wyzbyć się wszelkich kompleksów i czy powinien usunąć z pojęć, którymi się posługuje, wszelką obrazowość? Pytania te znajdują się w polu w zainteresowania Habilitantki, choć raczej nie w jego centrum, natomiast nurtują szczególnie recenzenta.

Przedstawione artykuły utrzymują wysoki poziom merytoryczny, zaś ich Autorka sprawnie porusza się w problematyce tam podejmowanej. Tworzą one mocną podstawę rozprawy habilitacyjnej, zachowując zarazem samodzielność. Spośród nich wyróżniłbym dwa: *L'homme de charbon. La Haute-Silésie en tant que region imaginaire* oraz *Mundus imaginalis. On some liminal adventures of the imagination*. W pierwszym bowiem wiedza uzyskana przez Habilitantkę ze studiów nad filozofią francuską i fenomenologią pozwala jej na ujęcie swoistych regionalnych kompleksów,

które określają specyfikę kulturową Śląska, w drugim zaś zajmuje się ona problemem „pogranicza” dziedzinowego, tego zatem, co występuje w przestrzeni między rozumem i wyobraźnią.

B) Monografie i rozdziały w monografiach

Monografie

W wykazie swego dorobku naukowego Marta Ples-Bęben podaje, że oprócz wymienionej jako osiągnięcie naukowe rozprawy, jest autorką monografii *Od epistemologii krytycznej do krytycznej analizy dziejów: studium filozofii Léona Brunschvicga*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2012 oraz współautorką monografii *Husserl w Polsce: bibliografia 1895-2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013. Pierwsza monografia stanowi zmodyfikowaną wersję jej rozprawy doktorskiej, druga zaś dotyczy recepcji fenomenologii Husserla w Polsce.

Obie monografie w różnym stopniu określają treści przedstawione w rozprawie habilitacyjnej, przy czym w pierwszej ze zrozumiałych względów determinacja ta jest bardziej widoczna. Habilitantka podkreśla bowiem, że „filozofia Léona Brunschvicga wywarła znaczący wpływ na Gastona Bachelarda, który w 1927 roku napisał pracę doktorską pod kierunkiem autora *La modalité du jugement*, oraz Abła Reya” (s. 126). Wpływ ten jest widoczny szczególnie mocno w refleksji Bachelarda nad historią nauki. Jednakże nie tylko. Sądzę, że można go dostrzec także w rozumieniu filozofii przede wszystkim jako krytyki poznania, gdyż „Tym, co w przywołanej definicji [filozofii] wysuwa się na pierwszy plan, jest wyraźne zaakcentowanie znaczenia poznania osiągniętego w wyniku pracy intelektu. Poznanie, definiowane jako aktywność intelektualna, to podstawa, na której buduje się rozumienie filozofii” (s. 14), a także w teorii obrazu, wszak również dla Léona Brunschvicga obraz stanowił kategorię poznania, choć był wartościowany zupełnie inaczej. „Tworzenie tego systemu opiera się na abstrakcji (*l'abstraction*) i uogólnieniu (*la généralisation*), których podstawę stanowią wskazane wcześniej podstawowe mechanizmy: łączenie i zestawienie. Brunschvicg definiuje proces abstrakcji jako ustalanie relacji między wyodrębnionymi elementami poszczególnych przedstawień, natomiast uogólnienie – jako wskazanie związków między zaistniałymi w świadomości ciągami obrazów” (s. 65). Takie pozytywne wartościowanie obrazu zmienia status pojęcia, które nigdy nie jest do końca abstrakcyjne, jak tego wymagał Gaston Bachelard.

Natomiast druga monografia oraz redagowana monografia (współredaktorem jest Dariusz Bęben) inaczej odnoszą się do problematyki przedstawionej w rozprawie habilitacyjnej. Wcześniejsze i gruntowane rozeznanie się w fenomenologii jako nurcie

filozoficznym pozwoliło bowiem Marcie Ples-Bęben odsłonić wątki fenomenologiczne w filozofii Gastona Bachelarda (zob. *Zwrot ku fenomenologii?* w: *Wyobrażenia i nieświadomość...*, s. 195-208).

Rozdziały w monografiach

Marta-Płes Bęben jest autorką rozdziału *Wertykalność marzenia* zamieszczonego w monografii *Gaston Bachelard: konteksty i interpretacje*, pod redakcją Marty Płes-Bęben, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020, s. 145-158. Rozważania przez nią przeprowadzone wpisują się to, co można określić mianem analizy kategoryjnie różnicującej, jeśli samą wertykalność uznać za kategorię. „Wertykalność w Bachelardowskiej filozofii wyobraźni manifestuje się w perspektywie metafizycznej (czas), symbolicznej (przestrzeń) i psychologicznej (ruch). Jest kategorią obecną na wszystkich poziomach namysłu nad marzeniem: poczynając od refleksji nad jego istotą, kończąc na możliwym terapeutycznym wpływie, jaki wywiera na psychikę marzącego. Można więc uznać ją za jeden z kluczy do Bachelardowskich koncepcji marzenia, zarówno na poziomie teorii, jak i praktyki, zakładającej terapeutyczną moc wyobrażenia” (s. 157). Analizując tę kategorię, Habilitantka najpierw odsłania rdzeń wertykalności, następnie zaś pokazuje jej związek z czasem, przestrzenią i ruchem. Przy czym ogranicza przedmiot swych badań do podmiotu marzącego, rekonstruując poglądy Bachelarda w tej kwestii. Nasuwa się jednak pytanie, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie kategoria ta obowiązuje także w dziedzinie poznania, czy zatem jest wspólna dla obu dziedzin: rozumu i wyobraźni. Rozjaśnienie tego problemu wymagałoby jednak wyniknięcia w tę przestrzeń, w której te dziedziny się spotykają, nie zaś rozmiągają. Całkiem sensownie bowiem tytuł tego rozdziału w monografii mógłby brzmieć *Wertykalność marzenia i poznania*. Propozycja ta nawiązuje do już wcześniej sformułowanego postulatu uchwycenia w filozofii Bachelarda tego, co łączy rozum i wyobraźnię, pojęcie i obraz.

Podobną strukturę ma rozdział *Wyobrażenia materialna i jej funkcja terapeutyczna. O Bachelardowskich studiach nad wyobrażeniem żywiołów*, stanowiący drugą część monografii *Gaston Bachelard i filozofie obrazu. Psychologiczne i społeczno-polityczne aspekty obrazowości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, przy czym zróżnicowana w nim została kategoria wyobraźni, co pozwoliło wyodrębnić jej postać materialną i formalną. Szczególnie ta pierwsza stanowi przedmiot zainteresowania Habilitantki, gdyż wyobrażenia materialna jest wypełniona obrazami zrodzonymi „z interakcji z czterema żywiołami” (s. 61). Są nimi ogień, woda, powietrze i ziemia. Ponownie zatem świat poetyckich obrazów stanowi zasadniczy przedmiot naukowego zainteresowania Habilitantki. Wprawdzie w początkowych partiach rozdziału omawia ona podstawowe założenia filozofii nauki

Gastona Bachelarda, jednakże przede wszystkim po to, by mocniej podkreślić, że obrazy stanowią przeszkodę epistemologiczną, zaś myślenie za ich pośrednictwem jest infantylne i szkodliwe dla procesu poznania. Sądzę jednak, że szkodliwość tę należy opatrzyć dużym znakiem zapytania, że zatem proces ten może być wspierany na wielu poziomach przez obrazy, których mają swe źródło w wyobraźni materialnej. Stale zatem powraca problem relacji między rozumem a wyobraźnią. Nie ma ona i mieć nie może charakteru wyłącznie negatywnego, co nie wyklucza swoistego iskrzenia się między nimi.

C) Przekłady

W swym autoreferacie Marta Ples-Bęben pisze, że „Istotną częścią mojej pracy naukowej jest działalność translatorska (tłumaczenia z języka francuskiego). Opublikowałam dotąd siedemnaście przekładów tekstów naukowych: przetłumaczyłam z języka francuskiego dziesięć artykułów i trzy wymiany listów. Pozostałe przekłady to artykuły recenzyjne oraz fragmenty książek” (s. 16). Szczególnie ważne są dla mnie przekłady obecne w redagowanej przez Martę Ples-Bęben monografii *Gaston Bachelard: konteksty i interpretacje*, pod redakcją Marty Ples-Bęben, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020. Należą do nich: Gaston Bachelard, *Filozofia nauki Léona Brunschvicga* (s. 17-23), Teresa Castelão-Lawless, *Gaston Bachelard a francuskie środowisko naukowe i intelektualne* (s. 25-35), Jean-Jacques Wunenburger, *Jung a francuska szkoła wyobrażenia. Gaston Bachelard i Gilbert Durand* (s. 57-70), Ionel Bușe, *Animus i anima w pismach Gastona Bachelarda i Mircei Eliadego* (s. 81-92), Jean Libis, *Bachelard i melancholia. Cień Schopenhauera w filozofii Gastona Bachelarda* (s. 92-97), François Dagognet, *Problem jedności* (s. 101-111), Maryvonne Perrot, *Bachelard i pojęcie metafizyki konkretnej* (s. 113-122). Wysoki poziom tych przekładów wyraża się nie tylko w wiernym oddaniu na język polski litery i ducha treści zawartych w języku francuskim, lecz także w tym, że nie odczuwa się literalnie obecności tłumaczki, choć ma się nieustannie świadomość tego, że panuje ona nad tekstem i dokonuje właściwych wyborów.

D) Inne publikacje

Przedstawiony „Analizie bibliometrycznej dorobku dr Marty Ples-Bęben” wykaz artykułów, które dotychczas nie były przez mnie recenzowane, można podzielić na sześć grup (wymienię w nich tylko teksty reprezentatywne). W grupie pierwszej znajdują się artykuły z zakresu historii filozofii. Przedmiotem analiz Habilitantki jest myśl Kanta, Schopenhauera, Cassirera, Bergsona, Hartmanna (*Czy uprawienie historii filozofii ma sens? Problem znaczenia historii filozofii w perspektywie refleksji Nicolaia*

Hartmanna, „Anthropos?”, nr 6, 2006). Warto też podkreślić obecność artykułu (współautorstwo) o Andrzeju J. Norasie, promotorze jej pracy doktorskiej (*Wspomnienia o Profesorze Andrzeju J. Norasie*, „Folia Philosophica”, vol. 47, 2022, s. 1-13. Grupę drugą tworzą artykuły będące pokłosiem jej pracy nad filozofią Léona Brunschvicga (*Problem intuicji w filozofii Léona Brunschvicga*, „Przegląd Filozoficzny” – Nowa Seria, Polska Akademia Nauk – Instytut Filozofii, nr 1, s. 307-317). Grupa trzecia obejmuje teksty będące tłumaczeniami, a traktujące o filozofii Gastona Bachelarda, przy czym charakterystyczna dla nich jest analiza porównująca tę filozofię z myślą Eliadego, Duranda, Dagogneta (J. Liblis, *Bachelard i melancholia. Cień Schopenhauera w filozofii Gastona Bachelarda*, w: *Gaston Bachelard. Konteksty i interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, 2020, s. 93-97. Grupa czwarta to teksty podejmujące problematykę fenomenologiczną (M. Ples-Bęben, D. Bęben, *Wstęp*, w: *Husserl w Polsce. Bibliografia 1895-2010*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 7-12. Grupa piąta zawiera teksty dotyczące szeroko rozumianej filozofii życia (*Krytyka i rozumienie w doradztwie filozoficznym*, „Studia Edukacyjne” 2020, nr 57, s. 241-255, zaś szósta dotyczy filozofii obrazu, w tym również filmowego (*Wokół „ruchomych obrazów”, czyli dzieje myśli filmowej dla każdego*, „Folia Philosophica”, vol. 27, 2009, s. 239-244).

Podział tych artykułów na sześć grup ułatwia rozeznanie się w rodzaju problematyki filozoficznej, którą zainteresowana jest Habilitantka. Pozwala także z innej perspektywy widzieć jej osiągnięcie habilitacyjne. W jego warstwie metodologicznej dostrzegam pogłos filozofii Kanta, Hartmanna i Norasa, zatem filozofów krytycznych, zaś w warstwie „praktycznej” pogłos koncepcji, w których podejmowany jest problem życia i sposobów znalezienia się w nim. Na szczególną uwagę zasługują artykuły traktujące o obrazie. Swoje rozwinięcie znalazły one w tej partii rozprawy habilitacyjnej, która traktuje o Bachelarda koncepcji obrazu.

E) Monografia naukowa redagowana

Na osobną recenzję zasługują dwie monografie redagowane. Pierwszą jest licząca 680 stron monografia *Polska fenomenologia przedwojenna: antologia tekstów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013 (współredaktorem naukowym jest D. Bęben), drugą zaś *Gaston Bachelard: konteksty i interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2020. Szczególnie pierwsza monografia jest imponująca i to nie tylko ze względu na swój rozmach. Zostały w niej bowiem zebrane teksty, które nie tylko stanowią świadectwo przeszłości, lecz pozwalają także rozumieć, dlaczego fenomenologia jako kierunek filozoficzny jest nadal aktualna. Ponadto, monografia ta stanowi kontynuację badań nad fenomenologią, podejmowanych od lat w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego.

4. Recenzja aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej

Informacje o tego rodzaju aktywności są przedstawione przede wszystkim w punkcie 5 autoreferatu Marty Ples-Bęben, a także w punkcie 4.4. Już sam przegląd zawartych tam danych pokazuje wyraźnie wiele poziomów tej aktywności. Habilitantka była kierowniczką grantu badawczego Miniatura 2 o temacie badawczym „Teorie wyobraźni we francuskiej filozofii współczesnej”, co jednoznacznie unaocznia kierunek jej zainteresowań, a także z innej strony ukazuje drogę jej rozwoju filozoficznego.

Dla tego rozwoju istotne znaczenie miały zapewne wyjazdy o charakterze badawczym oraz kontakty zagraniczne z naukowcami zajmującymi się podobną problematyką. Liczne pobyty w bibliotekach francuskich, belgijskich i rumuńskich z pewnością przyczyniły się do pogłębienia podejmowanej przez nią problematyki, zaś dyskusje z naukowcami wpłynęły na ostateczny kształt rozprawy habilitacyjnej. Najbardziej wymiernym rezultatem tych wyjazdów i spotkań była „współredakcja (wraz z dr hab. Iloną Błocian) tematycznego tomu trójjęzycznego czasopisma „Bachelard Studies/ Études Bachelardiennes / Studi Bachelardiani (wydawnictwo Mimesis) poświęconego filozofii Gastona Bachelarda. Tom 2/2021 został zatytułowany *Gaston Bachelard the 'non-psychoanalyst'*” (s. 22 autoreferatu). W czasopiśmie tym Marta Ples-Bęben pełni funkcje także recenzentki naukowej. Potwierdzeniem docenienia jej osiągnięć badawczych na arenie międzynarodowej był udział Habilitantki w „zespole oceniającym prace zgłoszone do konkursu „Prix Association Internationale Gaston Bachelard” (s. 22 autoreferatu). Nie zaniedbywała ona także kontaktów z polskimi ośrodkami naukowymi, zaś ich równie wymiernym „osiągnięciem, zrodzonym ze współpracy z Towarzystwem Bachelardowskim „Mythopoeia”, jest monografia wydana w Wydawnictwie Uniwersytetu Wrocławskiego, poświęcona wybranym aspektom filozofii obrazu Gastona Bachelarda” (s. 23 autoreferatu).

Równie dynamiczna jest aktywność dydaktyczna Marty Ples-Bęben. Prowadzi ona zajęcia na trzech kierunkach studiów: filozofii, doradztwie filozoficznych i coachingu oraz kognitywistyce, a także seminarium licencjackie, jest zatem promotorką prac licencjackich. Była także „promotorką pomocniczą rozprawy doktorskiej (autoreferat, s. 24). Jej aktywność dydaktyczna została wysoko oceniona zarówno przez władze uniwersytetu (list gratulacyjny Prorektora ds. kształcenia i studentów), jak i przez samych studentów (wysoki wynik w ankietach).

Dopełnieniem tych dwóch rodzajów aktywności jest działalność organizacyjna Marty Ples-Bęben. Od 2017 roku pełni ona funkcję sekretarza czasopisma „Folia Philosophica”, była członkinią Komitetu Organizacyjnego IX Polskiego Zjazdu Filozoficznego Katowice-Wisła 2012, zajmowała stanowisko koordynatorki programu ERASMUS+ oraz MOST.

Jej działalność naukowa, dydaktyczna i organizacyjna została nagrodzona nagrodą III stopnia Rektora Uniwersytetu Śląskiego (2019), nagrodą indywidualną II stopnia Rektora Uniwersytetu Śląskiego (2014) i nagrodą indywidualną II stopnia Rektora Uniwersytetu Śląskiego (2013).

5. Recenzja końcowa i wniosek w sprawie dalszego postępowania habilitacyjnego

Recenzja końcowa przedstawionego przez Martę Ples-Bęben dorobku naukowego, aktywności naukowej i dydaktycznej oraz organizacyjnej wynika z recenzji częściowych zawartych w powyższych punktach. Mając na uwagę wysoki poziom publikacji Habilitantki, a szczególnie uznając przedstawioną przez nią rozprawę za osiągnięcie naukowe, stwierdzam, że Marta Ples-Bęben spełnia wszystkie ustawowe wymogi do nadania jej stopnia doktora habilitowanego i wnioskuję o przeprowadzenie dalszych etapów postępowania, w celu nadania jej tego stopnia. Jej dorobek naukowy stanowi znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Za takim wnioskiem przemawia nie tylko wysoki poziom publikacji Habilitantki, lecz także jej działalność organizacyjna i dydaktyczna. Wraz z aktywnością naukową tworzą one spójną całość, stanowiącą wyraz istnienia swoistego, życiowego projektu filozoficznego Marty Ples-Bęben.

Rzeszów, 18 września 2026

dr hab. Artur Mordka, prof. UR

